

UZASADNIENIE

Przedmiot i przebieg postępowania

1. Pozwem z dnia 24 września 2021 r. (data nadania) powód, Z. P. (...) z siedzibą w L., wniósł o zasądzenie od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 1 548,33 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 2 listopada 2018 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powód wywodził swoje roszczenie z art. 49 ustawy o kredycie konsumenckim i dokonanej przez konsumenta cesji wierzytelności o zwrot proporcjonalnej części prowizji z tytułu wcześniejszej spłaty kredytu. Dochodzona pozwem kwota stanowiła zatrzymaną część prowizji wynikającą z umowy pożyczki z dnia 1 grudnia 2017 r. (pozew, k. 1-6)

2. W sprzeciwie od nakazu zapłaty z dnia 9 listopada 2021 r. pozwany, Bank (...) S.A., wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa i odsetkami ustawowymi za opóźnienie. Pozwany zakwestionował roszczenie powoda co do zasady i co do wysokości, a także wskazał, iż art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim nie może być źródłem roszczenia o zmniejszenie całkowitego kosztu kredytu poprzez redukcję uiszczanej prowizji, gdyż prowizja nie jest kosztem powiązany z okresem kredytowania. Wskazał ponadto, iż umowa cesji jest bezwzględnie nieważna, co skutkowało brakiem legitymacji czynnej powoda. (sprzeciw, k. 49-66)

Ustalenia faktyczne

3. Dnia 1 grudnia 2017 roku J. C. zawarł umowę pożyczki gotówkowej z Bankiem (...) S.A. na kwotę 25 300 zł (§ 2 ust. 2 umowy pożyczki). Udostępnienie pożyczki nastąpić miało w formie przelewu na rachunek pożyczkobiorcy J. C. o nr (...) tytułem wypłaty pożyczki (§ 1 umowy). Z tytułu udzielenia pożyczki Bank pobrał prowizję w kwocie 1 771 zł (§ 2 ust. 7 umowy). Pożyczka miała być spłacona w 84 ratach, termin spłaty pierwszej raty mijał 5 stycznia 2018 r, a ostatniej – 5 grudnia 2024 r. (§ 2 ust. 9, 11 i 14 umowy). Kwota miesięcznej raty wynosiła 480 zł, w tym 30 zł opłaty operacyjnej (§ 2 ust. 10 umowy). Pożyczkobiorca miał prawo do wcześniejszej spłaty pożyczki (§ 3 ust. 24). W przypadku wcześniejszej spłaty pożyczki pożyczkobiorca nie był zobowiązany do zapłaty odsetek od kwoty wcześniej spłaconej za okres pozostały do końca trwania umowy (§ 3 ust. 26 umowy). Zgodnie z § 6 umowy, prowizja naliczana od całkowitej kwoty pożyczki udostępnionej pożyczkobiorcy nie mogła przekraczać 20% tej całkowitej kwoty pożyczki.

(umowa kredytu, k. 10-14v.)

4. Pożyczkobiorca dokonał całkowitej spłaty pożyczki w dniu 19 października 2018 r.

(informacja z BIK, k. 15-26v.)

5. Dnia 19 sierpnia 2021 r. J. C. zawarł ze Z. P. (...) siedzibą w L. umowę cesji wierzytelności, na mocy której przeniósł na cesjonariusza przysługującą mu wierzytelność względem Banku (...) S.A. w W. wynikającą z umowy pożyczki z dnia 1 grudnia 2017 r., obejmującą w szczególności wierzytelność o zwrot wszelkich nienależnie pobranych opłat i kosztów oraz o zwrot kosztów w związku z wcześniejszą spłatą wyżej wymienionej pożyczki (kredytu konsumenckiego). Do umowy został dołączony załącznik, w którym wskazano kwotę 309 zł jako cenę za przelew wierzytelności z tytułu umowy pożyczki przysługującą wobec Bank (...) S.A. Kwota ta została wypłacona na rachunek bankowy J. C. w dniu 27 sierpnia 2021 r. Jednocześnie cedent w drodze zawiadomienia poinformował Bank o zbyciu wierzytelności na rzecz Z. P. (...) z siedzibą w L.. O możliwości zawarcia umowy cesji kredytobiorca został poinformowany przez samą firmę.

(umowa cesji, k. 8-8v, 89-90; załącznik nr 1, k. 132; potwierdzenie dokonania przelewu, k. 133; zawiadomienie o przelewie wierzytelności, k. 9; zeznania J. C., k. 126-v.)

6. Pismem z dnia 14 września 2021 r. Z. P. (...) z siedzibą w L. wezwał Bank (...) S.A. do zapłaty kwoty 1 548,33 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 2 listopada 2018 r. do dnia zapłaty, przysługującej mu na podstawie dokonanej przez J. C. cesji wierzytelności z tytułu wcześniejszej spłaty pożyczki z dnia 1 grudnia 2017 r. Pismo to odebrane zostało przez pozwanego w dniu 16 września 2021 r.

(wezwanie do zapłaty, k. 27-28, potwierdzenie odbioru, k. 29)

Omówienie dowodów

7. Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych przez strony dokumentów prywatnych, których autentyczność, wiarygodność i moc dowodowa nie były przez strony kwestionowane, a Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

8. Należy też dodać, że fakt zawarcia umowy pożyczki, jak i umowy cesji wierzytelności pomiędzy powodem a kredytobiorcą znalazło potwierdzenie również w zeznaniach świadka J. C., których treść Sąd uznał za wiarygodne. Świadek potwierdził, że zawarł umowę przelewu wierzytelności i nie wskazywał, aby w jakiś sposób uchylał się od skutków jej zawarcia. Wprawdzie świadek zaprzeczył jakoby otrzymał od powoda jakąkolwiek kwotę tytułem zapłaty za przelew wierzytelności z tytułu umowy pożyczki z dnia 1 grudnia 2017 r., jednakże Sąd nie uznał, aby świadek umyślnie zataił fakt, że do tej wypłaty istotnie doszło. Powyższą okoliczność Sąd ustalił bowiem na podstawie przedłożonego przez powoda załącznika nr 1 do umowy przelewu wierzytelności i potwierdzenia wykonania przelewu, z którego wprost wynika, że powód wywiązał się z swoich zobowiązań wynikających z umowy cesji i wypłacił na rzecz cedenta kwotę 309 zł.

9. Sąd uznał, że dowód w postaci kompletnego załącznika nr 1 do umowy i potwierdzenia przelewu na konto pozwanego nie był spóźniony w rozumieniu art. 205³ § 2 k.p.c., gdyż kwestia otrzymania przez świadka (cedenta) wynagrodzenia nie budziła przed tym przesłuchaniem wątpliwości (potwierdzenie i załącznik, tylko w wersji niekompletnej, załączono do odpowiedzi na sprzeciw), a wywołały je dopiero zeznania świadka na rozprawie (który twierdził, że nie otrzymał wynagrodzenia, choć potwierdził podpisanie załącznika nr 1 do umowy). Potrzeba powołania tego dowodu wynika więc później niż doręczono powodowi zobowiązanie z dnia 3 stycznia 2022 r.

10. Spór pomiędzy stronami w niniejszej sprawie miał zasadniczo charakter prawny i dotyczył prawnej kwalifikacji zawartej przez J. C. umowy pożyczki oraz interpretacji art. 49 ustawy o kredycie konsumenckim.

Wniosek o przedstawienie zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu i odroczenie rozpoznania sprawy

11. Wniosek pozwanego zawarty w sprzeciwie należało uznać za oczywiście bezzasadny i niemożliwy do uwzględnienia na obecnym etapie postępowania. Jak wynika wyraźnie z treści art. 390 § 1 k.p.c., a także z umiejscowienia tego przepisu w rozdziale „Apelacja”, przedstawienie zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia Sądu Najwyższemu jest dopuszczalne dopiero na etapie postępowania drugoinstancyjnego (wskazane to zostało zresztą w ostatnim z zacytowanych przez pozwanego w piśmie orzeczeń). Wniosek pozwanego może być przedmiotem merytorycznego rozpoznania dopiero w razie wniesienia przez niego apelacji.

Ocena prawna

12. Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Zasada odpowiedzialności pozwanego

13. Powód oparł swoje żądanie na twierdzeniu, że pozwany nie dokonał z cedentem rozliczenia kosztów kredytu konsumenckiego zgodnie z art. 49 ustawy z dnia z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r., poz. 1083, ze zm.). W myśl ust. 1. tego przepisu w przypadku spłaty całości kredytu przed terminem

określonym w umowie, całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą. Przepis ten stanowi implementację do krajowego porządku prawnego art. 16 ust. 1 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG, zgodnie z którym konsument ma prawo w każdym czasie spłacić w całości lub w części swoje zobowiązania wynikające z umowy o kredyt. W takich przypadkach jest on uprawniony do uzyskania obniżki całkowitego kosztu kredytu, na którą składają się odsetki i koszty przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy.

14. Interpretacja zawartych w przytoczonych przepisach pojęć „kosztów, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy” oraz „kosztów przypadających na pozostały okres obowiązywania umowy”, wbrew stanowisku zajmowanemu w sprawie przez pozwanego, nie jest jednoznaczna w świetle wykładni językowej. Samo brzmienie art. 16 ust. 1 Dyrektywy i art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim nie przesądza zatem, czy dotyczy on wyłącznie kosztów, które tak jak odsetki stają się należne z każdym kolejnym dniem trwania kredytu (np. koszty zabezpieczenia kredytu), czy również kosztów ponoszonych co prawda jednorazowo, ale mieszczących się w całkowitym koszcie kredytu. W świetle art. 16 ust. 1 dyrektywy nie może być natomiast wątpliwości, że art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim nie może być rozumiany jako dotyczący wyłącznie odsetek – taka interpretacja byłaby niezgodna z art. 16 ust. 1 dyrektywy, w której koszty przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy wymieniono odrębnie od odsetek. Taką wąską interpretację pojęcia kosztów, jako jeden z kilku możliwych rezultatów wykładni art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckich, należy zatem wykluczyć jako niezgodną z nakazem dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem unijnym.

15. Warto też wskazać, że w trakcie prac nad obecnym brzmieniem art. 49 ustawy sprawozdawca podkomisji uzasadnił aktualne brzmienie tym, „aby w sposób pełniejszy urzeczywistnić prawo konsumenta do spłaty kredytu przed terminem, dokonując jednocześnie podziału jednostek redakcyjnych z uwagi na to, z czym mamy do czynienia, ze spłatą całości czy części kredytu” (<https://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/wgsknr6/GOS-198>).

16. Art. 16 ust. 1 dyrektywy był przedmiotem wykładni dokonanej przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 11 września 2019 r., sygn. C-383/18. TSUE doszedł do wniosku, że art. 16 ust. 1 dyrektywy 2008/48 w sprawie umów o kredyt konsumencki należy interpretować w ten sposób, że prawo konsumenta do obniżki całkowitego kosztu kredytu w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu obejmuje wszystkie koszty, które zostały nałożone na konsumenta. Przesłanką do zajęcia takiego stanowiska było to, że skuteczność prawa konsumenta do obniżki całkowitego kosztu kredytu byłaby osłabiona, gdyby obniżenie kredytu mogło ograniczyć się do uwzględnienia jedynie kosztów przedstawionych przez kredytodawcę jako zależne od okresu obowiązywania umowy, ponieważ – jak wskazał rzecznik generalny w pkt 54 opinii – wysokość i podział kosztów są określane jednostronnie przez bank, a rozliczenie kosztów może obejmować pewną marżę zysku (pkt 31. wyroku). Ponadto, jak podkreślił sąd zadający pytanie prejudycjalne, ograniczenie możliwości obniżenia całkowitego kosztu kredytu jedynie do kosztów wyraźnie związanych z okresem obowiązywania umowy, pociągałoby za sobą ryzyko, że konsument zostanie obciążony wyższymi jednorazowymi płatnościami w chwili zawarcia umowy o kredyt, ponieważ kredytodawca mógłby próbować ograniczyć do minimum koszty zależne od okresu obowiązywania umowy (pkt 32 wyroku).

17. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 grudnia 2019 r., sygn. III CZP 45/19, szeroko odwołując się do powyżej opisanego wyroku TSUE oraz znaczenia wykładni dokonanej przez ten Sąd dla jednolitego stosowania prawa Unii, stwierdził, że przewidziane w art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim uprawnienie konsumenta do obniżenia całkowitego kosztu kredytu w przypadku jego spłaty w całości przed terminem określonym w umowie obejmuje także prowizję za udzielenie kredytu. Sąd Najwyższy podzielił zatem szeroką interpretację pojęcia „kosztów, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy” i nie zawęził jej jedynie do kosztów rozłożonych w czasie.

18. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę, akceptując rolę jaką pełni wykładnia przepisów prawa unijnego dokonywana przez TSUE oraz wykładnia prawa dokonywana przez Sąd Najwyższy, przyjmuje powyższe wnioski za własne i uznaje, że na podstawie art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim konsument jest uprawniony do żądania częściowego zwrotu prowizji (tj. wynagrodzenia za udzielenie kredytu) jako kosztu, który dotyczy okresu (tj. części

przypadającej na okres), o który skrócono czas obowiązywania umowy. Trzeba bowiem mieć na względzie, że prowizja za udzielenie kredytu konsumenckiego pełni przede wszystkim rolę wynagrodzenia kredytodawcy (rolę taką pełni też opłata nazywana „przygotowawczą”, o ile nie zastrzeżono odrębnej prowizji). Jest składową całkowitego kosztu kredytu, co uprawnia konsumenta do żądania jej częściowego zwrotu w wypadku przedterminowej spłaty kredytu konsumenckiego. Konsument dokonując przedterminowej spłaty kredytu konsumenckiego powoduje, że ryzyka powodujące ustalenie prowizji na daną wysokość przestają być aktualne i tym samym przestają uzasadniać pobranie prowizji w pełnej kwocie, skalkulowanej na planowany okres trwania umowy. Jak wspomniał w swoim wyroku TSUE, w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu kredytodawca wcześniej odzyskuje pożyczoną sumę, która jest wówczas dostępna do celów ewentualnego zawarcia nowej umowy o kredyt (pkt 35 wyroku). Odnosi on zatem pewną ekonomiczną korzyść z wcześniejszej spłaty kredytu przez kredytobiorcę i konieczność częściowego zwrotu pobranej prowizji od jednego pożyczkobiorcy może zrekompensować sobie udzieleniem kredytu kolejnemu konsumentowi.

19. Z uwagi na powyższe Sąd nie zgadza się ze stanowiskami zaprezentowanymi w cytowanych przez pozwanego orzeczeniach SO w Gliwicach i SO w Warszawie, odnotowując, że oba zostały wydane jeszcze przed wyrokiem TSUE i uchwałą Sądu Najwyższego. Przekonujących argumentów przeciwko tezom zawartych w uchwałach nie zawiera także fragment uzasadnienia Sądu Rejonowego w Chorzowie (gdyż w powołanym fragmencie sąd w ogóle do tych judykatów się nie odniósł).

20. Sąd pragnie również zaznaczyć, że powyższa wykładnia dokonana zgodnie z postanowieniami Dyrektywy 2008/48 i wyrokiem TSUE mieści się w ramach „prounijnej” wykładni art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim. Jak już zostało wspomniane, przepis na gruncie językowej wykładni nie jest na tyle jasny i jednoznaczny, by dokonywanie jego wykładni w zgodzie ze stanowiskiem przedstawionym przez TSUE uznać za wykładnię *contra legem* i wykraczającą poza możliwości Sądu jako uprawnionego do wykładni, lecz nie do stanowienia, prawa. Fakt, że przed wydaniem omawianych już wyroku TSUE i uchwały Sądu Najwyższego art. 49 ustawy o kredycie konsumenckim był zwykle rozumiany odmiennie, nie świadczy jeszcze o tym, że nadanie wspomnianemu przepisowi znaczenia zgodnego z przepisami i celem dyrektywy unijnej byłoby orzeczeniem *contra legem*.

21. W niniejszym wyroku Sąd nie stwierdza wadliwości w implementacji art. 16 dyrektywy 2008/48/WE i nie dokonuje jej bezpośredniego stosowania, które to czynności w sprawach pomiędzy podmiotami niepaństwowymi są dopuszczalne tylko wyjątkowo (na ten temat por. A. Kastelik-Smaza, Bezpośredni skutek dyrektyw w układzie horyzontalnym. Glosa do wyroku TS z dnia 7 sierpnia 2018 r., C-122/17, EPS 2019, nr 12, s. 26-36).

22. Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie nie dochodzi również do naruszenia zasady *lex retro non agit*. Zmiana dominującej linii orzeczniczej (rozumienia przepisów prawa) nie jest bowiem traktowana jako zmiana przepisów prawa, a to przede wszystkim w kontekście zmian legislacyjnych podnosi się zasadę *lex retro non agit*. O ile Sąd zgadza się z tym, że wystąpienie zwrotu w orzecznictwie sądowym może powodować, że przyjęcie „nowego” rozumienia przepisu w stanie faktycznym, w którym takie rozumienie przepisu odrzucano, naruszałoby zasadę zaufania do państwa i stosowanego przez nie prawa, to jednak taka ocena uzależniona powinna być od okoliczności konkretnego przypadku. Po pierwsze, nie jest tak, jakoby w orzecznictwie przed wyrokiem TSUE i uchwałą Sądu Najwyższego przepis art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim nie wywoływał jakichkolwiek wątpliwości. Jeszcze przed zajęciem stanowiska przez te organy w orzecznictwie sądów powszechnych przyjmowano niekiedy argumentację podzieloną później przez TSUE i Sąd Najwyższy (por. wyrok Sądu Rejonowego w Pabianicach z 29 września 2017 r., I C 457/17; wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 13 lipca 2018 r., sygn. I C 1294/17 – oba w serwisie LEX). Po drugie – pozwany jest wieloletnim, profesjonalnym uczestnikiem obrotu gospodarczego i z pewnością wiedział, że zawierając umowy pożyczki po 1 maja 2004 r. musiał uwzględniać nie tylko treść przepisy polskiego prawa, ale także odczytywać je w kontekście ustawodawstwa europejskiego. Z pewnością treść art. 16 dyrektywy 2008/48/WE, który miał zostać transponowany do ustawodawstw krajowych do dnia 11 czerwca 2010 r., była pozwanemu znana, a zatem pozwany mógł też dostrzec niejasność rezultatów wykładni językowej art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, a tym bardziej wykładni tego przepisu dokonywanej w świetle art. 16 dyrektywy. Przyjęcie w swojej praktyce wykładni najbardziej dla siebie korzystnej i pozwalającej na zachowanie całej kwoty prowizji z tytułu udzielenia kredytu było decyzją pozwanego podjętą w ramach ryzyka gospodarczego, z której odnosił finansowe korzyści (nie dokonywał

dobrowolnych zwrotów części prowizji). Nie istniały natomiast przeszkody, by swoje wzorce umowne pozwany ukształtował inaczej i w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu konsumenckiego pobierał przewidzianą na tę sytuację prowizję (art. 50 ustawy o kredycie konsumenckim). Stąd zdaniem Sądu nie zachodzą wystarczające podstawy do tego, by uwzględnienie żądania powoda uznać za nie dające się pogodzić z zasadą zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa.

23. W świetle powyższego wykładnię art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, na której swoje żądanie opierał powód, należało uznać za zasadną.

Nieważność umowy cesji

24. Sąd stwierdził również brak podstaw do uznania, że zawarcie umowy cesji wierzytelności przysługującej konsumentowi na rzecz przedsiębiorcy zajmującego się skupowaniem i dochodzeniem roszczeń prowadzi do obejścia przepisu art. 49 ustawy o kredycie konsumenckim. Argument pozwanej sprowadzałaby się do – nie wynikającego wprost z żadnego przepisu – upośledzenia pozycji konsumenta, który swoich roszczeń musiałby dochodzić wyłącznie osobiście, podczas gdy pozostali uczestnicy obrotu gospodarczego mogą dokonywać przelewów swoich wierzytelności w celach windykacyjnych lub po prostu sprzedaży. Trudno wskazać jakiegokolwiek systemowe racje przemawiające za taką interpretacją, poza taką, że konieczność samodzielnego dochodzenia praw przez sądem mogłaby zniechęcać konsumentów z korzystania z nich. Nie można zatem podzielić stanowiska o bezwzględnej nieważności takiej umowy cesji, jaka została zawarta pomiędzy powodem a pożyczkobiorcą. Nie jest wykluczone, w indywidualnym przypadku, dokonanie oceny, że umowa cesji jest nieważna z powodu rażącego naruszenia zasad równowagi kontraktowej („sprzedawanie za bezcen”) lub innych zasad współżycia społecznego, ale w tej sprawie wystąpienie którejs z tych sytuacji nie było jakkolwiek wykazane lub uprawdopodobnione. Nie jest zatem okolicznością przesądzającą, że konsument nie został poinformowany o całkowitej wysokości należnego mu zwrotu prowizji.

25. W kontekście różnicy pomiędzy wysokością zbywanego roszczenia a ceną jego zakupu (która wynosiła zgodnie z treścią załącznika nr 1 i potwierdzenia dokonania przelewu 309 zł, czyli ok. 20% dochodzonego w sprawie roszczenia) należy przypomnieć, że sankcjami prawa cywilnego, poza bezwzględną nieważnością umowy, jest np. wzruszalność, bezskuteczność zawieszona czy bezskuteczność względna (szerzej na ten temat np. w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2019 r., sygn. II CSK 619/18).

26. Przepisem szczególnym do art. 58 § 1 k.c. jest art. 388 k.c. (por. A. Olejniczak [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, wyd. II, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, art. 388, pkt 1; P. Zakrzewski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534), pod red. M. Frasa, M. Habdas, Warszawa 2018, art. 388, pkt 24). Zgodnie z art. 388 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym na datę czynności, jeżeli jedna ze stron, wyzyskując przymusowe położenie, niedołośćwo lub niedoświadczenie drugiej strony, w zamian za swoje świadczenie przyjmuje albo zastrzega dla siebie lub dla osoby trzeciej świadczenie, którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażącym stopniu wartość jej własnego świadczenia, druga strona może żądać zmniejszenia swego świadczenia lub zwiększenia należnego jej świadczenia, a w wypadku gdy jedno i drugie byłoby nadmiernie utrudnione, może ona żądać unieważnienia umowy. Uprawnienie to wygasa z upływem lat dwóch od dnia zawarcia umowy (§ 2 przepisu). Art. 388 k.c. nie przewiduje zatem skutku w postaci nieważności, ale możliwość zmiany lub unieważnienia umowy konstytutywnym wyrokiem sądu.

27. Sąd nie kwestionuje przy tym, że w pewnych okolicznościach czynność prawna, choć została zawarta w warunkach określonych w art. 388 k.c., może zostać uznana za bezwzględnie nieważną z powodu naruszenia zasad współżycia społecznego z przyczyn leżących poza zakresem działania przepisów szczególnych, w pewnym sensie obok przesłanek wyzysku (por. Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1-352, pod red. M. Gutowskiego, Legalis 2021, nb 46), np. w przypadku umów o przewłaszczenie na zabezpieczenie prowadzących w praktyce do utraty przez przewłaszczających własności nieruchomości za nieproporcjonalnie małe świadczenie wzajemne albo sprzedaży nieruchomości (lub – w przypadku W. – roszczeń dekretowych) za cenę sięgającą ułamka procenta wartości nieruchomości.

28. W tej sprawie z zeznań świadka nie wynika, aby złożył on oświadczenie woli o uchyleniu się od skutków prawnych zawartej umowy cesji wierzytelności lub by wystąpił przeciwko powodowi na drogę prawną powołując się na wyzysk. Nie podnosił, aby czuł się wskutek zawartej umowy cesji pokrzywdzony albo by zawierała ona niedozwolone postanowienia umowne. Nie może być uznane za niewiążące postanowienie umowy cesji dotyczące wynagrodzenia, skoro określa ona główny przedmiot świadczenia powoda i czyni to w sposób jednoznaczny (art. 385¹ §1 zd. 2 k.p.c.). Zresztą powoływanie się przez pozwanego bank – który z zasady całkowicie przeczy prawu konsumenta do otrzymania zaliczki i temu poświęca zasadniczą część swojego sprzeciwu – na przepisy dotyczące ochrony konsumenta dla ochrony przed roszczeniem konsumenckim jest delikatnie mówiąc kuriozum. Wypada przypomnieć, że w kontekście zarzutu naruszenia zasad współżycia społecznego obowiązuje tzw. „zasada czystych rąk” – nie może powoływać się na naruszenie zasad współżycia społecznego ten, kto sam je też narusza. Analogicznie zdaniem Sądu nie sposób przyznać pozwanemu prawa do powoływania się na niedozwolony charakter postanowień umowy cesji wierzytelności zawartej przez konsumenta, jeśli na te wadliwości nie powołuje się sam konsument, a bank samemu nie zadośćuczynił zasadnym roszczeniom konsumenta zanim jeszcze nabywca wierzytelności wystąpił z powództwem.

Wysokość roszczeń przysługujących powodowi

29. Ani ustawa, ani umowy pozwanego z pożyczkobiorcą nie ustalają precyzyjnych zasad zwrotu części pobranej przez pozwanego prowizji.

30. Sąd odnotowuje jednak, że metoda obliczeń na której oparł się powód, czyli tzw. metoda liniowa zaaprobowana także przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w piśmie z dnia 2 marca 2020 r., wydaje się najbardziej adekwatna dla ustalenia wysokości roszczenia z art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim (w sytuacjach, gdy umowa nie określiła sposobu częściowego zwrotu kosztów odmiennie, oczywiście z poszanowaniem tego, że zwrot jako taki przysługuje). Jeśli wynagrodzenie z umowy pożyczki zostało ustalone w odniesieniu do konkretnego okresu czasu, to możliwe jest ustalenie także kwoty dziennego wynagrodzenia (wysokość prowizji/liczba dni w okresie spłaty pożyczki). Dzień przedterminowej spłaty pożyczki jest ostatnim dniem, w którym takie dzienne wynagrodzenie jest należne. Po dniu spłaty umowa pożyczki wygasła, a zatem nie ma dalszych podstaw do naliczania wynagrodzenia (pożyczkobiorca odzyskał już kwotę, którą wydał pożyczkobiorcy, i nie ponosi ryzyka związanego z możliwym brakiem spłaty). Z tego względu „metodę liniową” należy uznać za znajdującą podstawę w dobrych obyczajach konsumenckich, wysłowionych w pisemnym stanowisku Prezesa UOKiK oraz potwierdzaną w aktualnym orzecznictwie sądowym (z kolei „dobre zwyczaje konsumenckie” są niczym innym jak postacią klauzuli „zasad współżycia społecznego”, które współkształtują treść zobowiązania dłużnika zgodnie z art. 354 k.c.).

31. Sąd zweryfikował dokonane przez powoda obliczenia i ustalił, że należny pożyczkobiorcy (a następnie powodowi) zwrot części opłaty prowizji umowy z dnia 1 grudnia 2017 r. wynosił 1 548,33 zł. Pomiędzy datą początkową a końcową umowy (01.12.2017 r. a 05.12.2024 r.) są 2561 dni, a pomiędzy datą początkową a datą spłaty umowy (19.10.2018 r.) – 322 dni. Dzieląc kwotę prowizji przez liczbę dni można oszacować, że wynosiła ona ok. 0,6915267473643108 zł/dzień. Mnożąc tę kwotę przez liczbę dni faktycznego trwania umowy i zaokrąglając do pełnych groszy otrzymuje się kwotę 222,67 zł, należną pozwanemu z tytułu opłaty. Do zwrotu pozostawała różnica pomiędzy 1 771 zł a 222,67 zł, czyli właśnie 1 548,33 zł.

Odsetki

32. Sąd orzekając o odsetkach oparł się na terminie wynikającym z wezwania do zapłaty. Skoro wezwanie doręczono pozwanemu dnia 16 września 2021 r., to ostatnim dzień na zapłatę zgodnie z wezwaniem był 23 września 2021 r. Od kolejnego dnia, 24 września 2021 r., powód może ubiegać się o odsetki za opóźnienie.

33. Sąd nie neguje, że zgodnie z art. 52 ustawy o kosztach konsumenckich kredytodawca jest zobowiązany do rozliczenia z konsumentem kredytu w terminie 14 dni od dnia dokonania wcześniejszej spłaty kredytu w całości. Przyjęcie tego terminu uzasadniałoby uwzględnienie roszczenia odsetkowego powoda od dnia wskazanego w pozwie. Tym niemniej Sąd pragnął uwzględnić fakt, że interpretacja art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim aż do czasu

wydania wzmiankowanych powyżej wyroków przez TSUE i Sąd Najwyższy była przedmiotem wątpliwości, a wykładni przyjętej później w tych wyrokach nie można było uznać za utrwaloną w dominującej linii orzeczniczej. W związku z tym trudno pozwanemu przypisać obiektywne opóźnienie w rozliczaniu udzielanych kredytów konsumenckich, skoro swoje rozliczenia opierał na utrwalonej praktyce i wykładni przepisów, która dopiero w drugiej połowie 2019 r. została uznana przez wysokie instancje sądowe za nieprawidłową. Obciążanie pozwanego nie tylko obowiązkiem częściowego zwrotu prowizji, ale też odsetkami za opóźnienie z powodu niedokonania tego zwrotu, pomimo usprawiedliwionego przekonania o braku podstaw prawnych do takiego zwrotu oraz i braku wysuwania przez samego kredytobiorcę roszczeń finansowych z tego tytułu aż do lata 2021 r., należałoby uznać za niezgodne z zasadami uczciwego obrotu, mieszczących się w pojęciu „zasad współżycia społecznego” z art. 5 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2014 r., sygn. I CSK 735/13, oraz z dnia 23 marca 2017 r., sygn. V CSK 393/16). Tym samym roszczenie odsetkowe wskazane w pozwie Sąd oddalił.

Koszty postępowania

34. Sąd orzekł o kosztach postępowania na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. Z racji tego, że powód uległ tylko w niewielkim zakresie – co do części odsetek – Sąd uznał go za wygrywającego sprawę w całości. Z tego powodu Sąd zasądził na jego rzecz kwotę 1 134 zł, w tym z tytułu opłaty od pozwu (200 zł), kosztów zastępstwa procesowego (900 zł – na podstawie § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie) i opłaty skarbowej od pełnomocnictw (34 zł) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 98 § 1¹ k.p.c.).

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)